

## **Polaku, nie bojkotuj tych wyborów**

Aby nie było wątpliwości deklaruję, że będę głosował na Pana Mariana Kowalskiego, który w mojej opinii jest najlepszym kandydatem na prezydenta RP.

Wielu ludzi słusznie uważa, że wybory prezydenckie to farsa, gra ustawiona na dwóch kandydatów PO-PIS – Dudę i Komorowskiego. W 2005 roku jako kandydat na prezydenta mimo wielkich trudności w swoich odcinkach wyborczych w radiu i telewizji ostrzegałem przed wyborem kandydatów PO-PIS. To jedna i ta sama klika pozorująca opozycję. W ostatnich 10 latach PO-PIS miał swoich prezydentów i swoje rządy i pokazali że Polska to „(!) dupa i kamieni kupa”. Czy tym nieudacznikom i pozorantom można zaufać kolejne 10 lat władzy?

W związku z tym wielu Polaków nawołuje do bojkotu obecnych wyborów. Ja też tak myślałem w przeszłości ale zmieniłem zdanie ponieważ wybory na prezydenta mimo wszystko dają szansę na promocję naszych patriotycznych liderów, takich jak Pan Marian Kowalski.

Bojkot wyborów zaniży frekwencję ale nie tak nisko aby „układ władzy” uznał je za nieważne. Czynny udział w elekcji prezydenckiej, które odbywającej się przy ordynacji JOW to szansa dla narodu, który teoretycznie mimo wszystko może się zmobilizować aby tłumnie zagłosować na kandydatów spoza tego układu.

Frekwencja powinna być bardzo wysoka aby odsunąć PO-PIS od koryta władzy.

Niektórzy twierdzą, że duża ilość „anty-systemowych” kandydatów rozproszy głosy wyborcze aby tylko ci z PO-PIS czyli Duda lub Komorowski mieli szansę wygrania tych wyborów. Idealnie powinien być tylko jeden kandydat, który by skupił wszystkie głosy przeciw PO-PIS. Wyniki niezależnych sondaży internetowych są diametralnie różne od tych publikowanych w mediach. W tych pierwszych Duda i Komorowski zajmują dwa ostatnie a nie dwa pierwsze miejsca.

Ze względu na moje osobiste doświadczenia z „oficjalnymi” wynikami, uważam sondaże internetowe za prawdziwe. W niektórych z nich Pan Marian Kowalski jest jednym z pierwszych. Aby mógł awansować na sam szczyt potrzeba mu więcej promocji. Lansując swego kandydata lansujemy sami siebie, ponieważ on nas reprezentuje.

Nie ma żadnych wątpliwości, że obecne wybory są bezprawne i niemoralne ze względu na rażącą nierówność finansowania kandydatów. Reprezentanci PO-PIS, PSL i SLD mają pieniądze na swoją promocję z budżetu państwa, czyli od podatników, a przecież Konstytucja wyraźnie określa, że wybory powinny być równe dla wszystkich. Innym problemem jest brak możliwości finansowego wsparcia kandydatów przez Polaków zagranicą. W Kanadzie możemy głosować na Mariana Kowalskiego ale nie możemy przesłać pieniędzy na dofinansowanie jego kampanii wyborczej nawet z numerem naszego paszportu. Jest to rażące pogwałcenie naszych praw obywatelskich.

Jak powszechnie wiadomo ogólnopolskie media wspierają tylko reprezentantów PO-PIS. Inni są traktowani z pogardą, poniżeniem lub milczeniem. Tylko Interent daje możliwość promocji innych kandydatów ale nie jest to tak skuteczne jak w dziennikach telewizyjnych czy też programach w godzinach dużej oglądalności. Te są tylko dla Po-PIS. Wielką krzywdą dla kandydatów i ich elektoratów jest transmisja odcinków wyborczych o drugiej po południu, kiedy większość ludzi jest w pracy.

Wyżej opisane problemy wskazują na niemoralność wyborów, ponieważ dyskryminacja jest niezgodna z etyką kultury łacińskiej, która dominuje wśród Polaków. Nie podoba nam się nierówna walka – jako ludzie, którzy stawiają etykę ponad wszystko oczekujemy aby kampania wyborcza była prowadzona na

zasadach rycerskich i nie chcemy sytuacji, w których nasi reprezentanci byliby traktowani z uprzedzeniem jakby mieli związane ręce.

Te nierówności stworzyły klimat farsy, trudno jest więc uznać obecną elekcję jako pozytywny przykład demokracji. Nie znaczy to jednak, że Pan Marian Kowalski jest bez szans na zwycięstwo w nadchodzących wyborach. Brak dostępu do mediów można skompensować aktywnym działaniem wspierających go organizacji. Jak wiadomo Ruch Narodowy, który co roku w listopadzie organizuje w Warszawie Marsz Niepodległości zrzesza kilka patriotycznych organizacji, takich jak Młodzież Wszechpolska, Obóz Narodowo Radykalny, Ruch Wolności, Unia Polityki Realnej, etc. Jest to kilkaset tysięcy młodych patriotów, którym obecny układ polityczny nie służy, a nawet ich krzywdzi przez stałe ograniczanie możliwości rozwoju. Młodzi ludzie mają energię i żywotność daną im przez naturę i mogą ją teraz wykorzystać do zbudowania takiego wsparcia dla swego kandydata, aby on wygrał te wybory i jako prezydent wiernie im służył.

Mając akceptację takiej armii młodych ludzi, Ruch Narodowy, którego kandydatem jest Pan Marian Kowalski ma obowiązek stanąć na wysokości zadania w celu jego promocji, niezależnie od wrogich nam mediów. Jeśli Ruch Narodowy chce być znaczącą organizacją polityczną to musi teraz zdać ten egzamin.

Pan Marian Kowalski z ogromnym poświęceniem jeździ teraz po całym kraju aby spotkać się z jak największą ilością potencjalnych wyborców. Te wędrowki są bardzo pożyteczne ale trudno jest oczekiwać, aby w ciągu jednego miesiąca dotarł do wszystkich Polaków. Kampania wyborcza to praca dla wielu ludzi i potrzebne są odpowiednie zdolności kierownicze i marketingowe aby 10 maja osiągnąć adekwatny wynik w postaci dużej ilości głosów. Jest to praca dla większego zespołu profesjonalistów, którzy zgodnie z planem przez miesiąc czasu będą się usilnie starać aby maksymalnie wypromować swego kandydata.

Teraz jest czas na rozprowadzenie maksymalnej ilości ulotek wyborczych, publikację felietonów wyjaśniających dlaczego Pan Marian Kowalski jest najlepszym kandydatem, publiczne wystąpienia liderów Ruchu Narodowego promujące jego kandydaturę. W żadnym przypadku nie może Pan Marian czuć się osamotniony.

Walka wyborcza to nie konkurs piękności w telewizji. Nie wystarczy tylko być. W wielu krajach przełom w polityce pieczętuje krew. Zanim dojdzie do rozlewu krwi można jednak wiele zrobić zgodnie z prawem. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwości aby zapobiec potencjalnym wybuchom społecznym spowodowanym brakiem reprezentacji politycznej. Dlatego obowiązkiem organizacji wspierającej kandydata jest maksymalna aktywność na miesiąc przed wyborami. Inaczej pozostanie niemiły smak klęski, bezsilne zaciskanie pięści i zgrzytanie zębów.

Teraz trzeba skompensować brak poprzedniej aktywności w celu zebrania odpowiedniej ilości funduszy koniecznych do promocji naszego kandydata. Jeszcze jest czas na zbiórkę pieniędzy koniecznych na opłatę podstawowych czynności, takich jak produkcja spotów video, ulotek i plakatów. Niezbędne jest finansowanie wyjazdów w teren liderów Ruchu Narodowego aby mieli możliwość promocji swojego kandydata. Gromadzenie środków pieniężnych na wsparcie kandydata to nie zebranie ale konieczność spowodowana przyszłym losem Polski. Nie należy zapominać, że ten który prosi o pieniądze tym samym dodaje ważności potencjalnemu darczyńcy.

Walka wyborcza to nie żart – polityka jest największą dźwignią jaką mamy do zmiany losu ludzi. W wyborach prezydenckich zwycięzca bierze wszystko a pozostali kandydaci nic. Polacy jeszcze nie mieli na tym stanowisku „swojego” człowieka, jakim jest Pan Marian Kowalski. Jego atutem jest ochrona przed

wszelką grabieżą i dopilnowanie przestrzegania praw obywatelskich. Nadszedł czas aby na tym stanowisku stanął nasz patriota, aby Polska nasza ojczyzna była matką a nie okrutną macochą.

Stanisław Tymiński

Acton, Kanada 13 kwietnia 2015

[www.rzeczpospolita.com](http://www.rzeczpospolita.com)

